

## **Dialog Kritona z Sokratesem wybrzmiał w więzieniu na Rakowieckiej**

Ideą „spektaklu” była jak największa oszczędność form wyrazu. Cała dramaturgia dzieła wydobywana była przez lektorów tylko i wyłącznie siłą i intonacją głosu



Ciemny, ponury korytarz więzienny oraz niemal setka osób, które przybyły na zaproszenie Teologii Politycznej do okrytego złą sławą więzienia na Rakowieckiej w Warszawie, było wczoraj świadkami brawurowego odczytania platońskiego „Kritona”. Bohaterom słynnego dialogu użyczyli głosów profesjonalni lektorzy – Janusz Zadura i Tomasz Marzecki

Na pomysł lektury „Kritona” w murach więziennych wpadł Dariusz Karłowicz, redaktor naczelny Teologii Politycznej (TP), który był też reżyserem wczorajszego wydarzenia. Witając zebranych gości wyznał, że u podstaw idei lektury platońskiego dialogu w realnym więzieniu legło gorące pragnienie wydobycia z niebytu – na jaki skazała go współczesna kultura – jednego z najważniejszych dzieł starożytności, na których ufundowana została zachodnia cywilizacja. – Chcielibyśmy przywrócić „Kritona” współczesnemu pokoleniu i pokazać jego ponadczasową aktualność – mówił na samym początku spotkania Karłowicz.

Okazją do tego stało się nowe tłumaczenie słynnego dialogu dokonane przez prof. Ryszarda Legutkę – po niemal stu latach od poprzedniego – które, dzięki staraniom Teologii Politycznej i Ośrodka Myśli Politycznej, trafiło w tym roku do księgarni. Redaktor naczelny TP zauważył, że kwestie wolności i niewoli, etycznych wyborów dokonywanych przez człowieka w ekstremalnych warunkach, Platon zawarł w przejmującej rozmowie dwóch przyjaciół, spośród których jeden – jak wiemy – zginie w ciągu kolejnych dni. – Mógł Platon napisać na ten temat kilkustronicowy traktacik, tymczasem zdecydował się na formę, która w swej istocie jest do głębi wstrząsająca, pozwalająca nie tylko uwypuklić rozgrywający się dramat, ale sprawiająca też, że głęboką refleksję na temat dobra, sprawiedliwości, zniewolenia i wolności, podejmowały w kolejnych pokoleniach niezliczone zastępy filozofów, jak i zwykłych ludzi – kontynuował redaktor naczelny Teologii Politycznej.

Po wprowadzeniu Dariusza Karłowicza, z jednej z cel na więzienny korytarz został wyprowadzony przez strażnika (Albert Mazurek) Sokrates (Tomasz Marzecki). Po doprowadzeniu go do stolika, gdzie oczekiwał na niego młodszy o kilkadziesiąt lat Kriton (Janusz Zadura), słuchacze mogli zatopić się w dialog obu przyjaciół, który z każdą frazą stawał się coraz bardziej gęsty i napięty. Warto to podkreślić, gdyż ideą „spektaklu” była jak największa oszczędność form wyrazu, a cała dramaturgia dzieła wydobywana była po mistrzowsku – nie bójmy się tego powiedzieć – przez lektorów tylko i wyłącznie siłą i intonacją głosu. Kwestie czytane przez Janusza Zadurę i Tomasza Marzeckiego raz po raz odbijały się od wysokich, ciemnych ścian korytarza mokotowskiego więzienia wibrując w uszach w momentach dojmującej ciszy, zakłócanej sporadycznie przez nieopatrzne szurnięcia metalowych, więziennych stołków, na których zasiedli słuchacze.

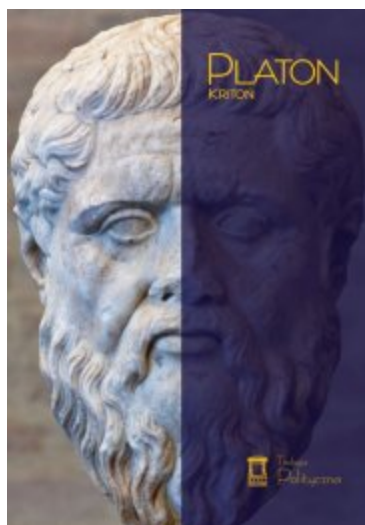
\*\*\*

Refleksje Dariusza Karłowicza zaraz po lekturze "Kritona" w więzieniu na Rakowieckiej - OBEJRZYJ

Wydarzenie było nagrywane - zapis wideo udostępnimy w ciągu kilku dni. Informację na temat lektury "Kritona" w więzieniu na Rakowieckiej zamieściła również TVP Kultura w programie "Informacje Kulturalne" (w 6 min. i 12 sek.)

Dziękujemy Muzeum Żołnierzy Wyklętych, które obecnie mieści się w murach przy ul. Rakowieckiej 37 za życzliwe udostępnienie pomieszczeń więzienia.

---



O czym jest *Kriton*? Prof. Ryszard Legutko tak

pisze we wstępie do nowego tłumaczenia: „*Kriton* przedstawia scenę, która miała miejsce w więzieniu na dwa dni przed egzekucją Sokratesa. Wczesnym rankiem filozofa odwiedził jego oddany przyjaciel Kriton, wielce poruszony wiadomością o rychłym wykonaniu wyroku śmierci, proponując ucieczkę z więzienia. Mimo perswazji Sokrates odmówił, a przy okazji wyjaśnił przyczyny, dla których wolał umrzeć z wyroku jawnie niesprawiedliwego niż łamać prawo, uciekając z więzienia dla ratowania życia. Ostatnia część dialogu to dłuższa wypowiedź Praw Ateńskich, zantropomorfizowanych przez Platona. Prawa wyjaśniają niemoralność ucieczki, co przesądza o konkluzji dialogu. Mimo niewielkiej objętości *Kriton* jest jednym z częściej komentowanych utworów Platona. Przyczyna jest prosta. W dialogu pojawia się argumentacja, która może być odczytana jako nakaz posłuszeństwa

jednostki wobec państwa i wobec kolektywu. Zważywszy, że Sokrates przez całe swoje dorosłe życie głosił posłuszeństwo sprawiedliwości i bezwzględny racjom etycznym, ten swoisty autorytaryzm, jaki niektórzy znajdowali w *Kritonie*, wywoływał mieszane uczucia. Jak to więc jest? – pytano. Czy Sokrates był niekonsekwentny? Czy w dialogu dokonał odstępstwa od kanonicznej zasady swojej filozofii? A może była to część strategii Platona, aby zrehabilitować skazanego na śmierć filozofa w oczach ateńskich obywateli?”

\*\*\*

Nowe tłumaczenie Platona pomyślane zostało jako przedsięwzięcie większego kalibru, któremu nadano rangę „Biblioteki Klasycznej”. Po „Kritonie” w ramach nowej serii ukażą się ponadto: „Obrona Sokratesa”, „Eutyfron”, „Fedon” oraz „Hippiasz Większy”. Tłumaczem czterech pierwszych dialogów jest prof. Ryszard Legutko, natomiast „Hippiasza Wielkiego” tłumaczył dr Michał Bizoń z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wyróżnikiem nowej serii jest nie tylko nowe tłumaczenie oraz estetyczna, twarda oprawa, ale też fakt, że nowa seria jest wydaniem dwujęzycznym – z równoległym oryginalnym tekstem greckim – i profesjonalnym opracowaniem naukowym.

‘Kritona’ można nabyć m.in. w Księgarni Teologii Politycznej - [KLIKNIJ I KUP](#)

(kw)